

„Reguły podjęcia działań przy użyciu siły” [1] (ROE)

Analiza art. 51 Karty NZ określa nam trzy zagadnienia, które mają podstawowy znaczenie dla instytucji samoobrony. Po pierwsze, prawo to można wykonać tylko w sytuacji, w której nastąpi atak zbrojny, skierowany przeciwko danemu państwu (lub państwu sojuszniczemu). Wyraźnie to potwierdza D. P. O’Connell, według którego prawo to ograniczone jest wyraźnie do wypadków bezpośredniego ataku, przy wyłączeniu prawa do samopomocy w innych przypadkach [2]. Po drugie, przysługuje on tak długo dopóki RB ONZ nie podejmie niezbędnych środków w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (tj. na podstawie rozdziału VII Karty NZ). Po trzecie, każde państwo będące ofiarą zbrojnego ataku powinno powiadomić o tym RB ONZ, informując ją jednocześnie o podjętych działaniach. A zatem prawo do samoobrony jest bezpośrednią odpowiedzią na atak zbrojny. Niewątpliwie pojęcie atak zbrojny jest określone dość jednoznacznie

[3]

i oznacza użycie środków militarnych w celu pogwałcenia integralności terytorialnej i niezależności politycznej innego państwa, bądź też atak na jego statek lub samolot nad morzem otwartym, to jednak analiza szczegółowa – stwierdza W. Czaplński „przysparza pewnych trudności”

[4]

. Na tym tle powstaje pytanie, czy atak zbrojny jest pojęciem identycznym z agresją. Definicja agresji nie daje takiej odpowiedzi. Sprawa staje się przedmiotem analizy i dyskusji, jeśli zważyć, że RB ONZ podejmuje decyzję zgodnie z art. 39 Karty NZ, w sprawie zakwalifikowania działań państwa, jako agresora. Natomiast atak zbrojny zostaje ogłoszony przez państwo napadnięte, co staje się powodem do podjęcia działań w samoobronie i powiadomienia RB.

W opracowaniu pt. „Wojna na morzu we współczesnym prawie międzynarodowym” [5] A. Makowski i M. Ilnicki w rozdziale pierwszym wyeksponowali problematykę odnoszącą się do instytucji samoobrony z punktu widzenia operacji wojskowej. Termin „reguły podjęcia działań przy użyciu siły” (Rules of Engagement –ROE) został podjęty po raz pierwszy w polskiej literaturze wojskowej przez wymienionych autorów. Temat ten nie był również omawiany na uczelniach wojskowych. ROE mają uniwersalny charakter i nie dotyczą tylko prawa wojny morskiej.

Nawiązując do artykuł 51 karty NZ zezwalającego na użycie siły jako prawa państwa do samoobrony, zawsze należy dokonać szczegółowej analizy określonego przypadku zanim podejmie się decyzje o użyciu siły w ramach samoobrony. Trzeba się zgodzić z Makowskim i Ilnickim, że definicja agresji sformułowana w rezolucji ZO ONZ z 1974 r. [6] nie daje takiej odpowiedzi. Ponadto definicja ta nie jest źródłem obowiązującego prawa, o czym zresztą mówi

Statut Stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego

[7]

. Dlatego zawsze powtarza się pytanie, w jakich okolicznościach i w jakim celu jedno państwo może użyć siły przeciwko drugiemu? Wedle autorów dość precyzyjną odpowiedź dał Oskar Schachter

[8]

, amerykański prawnik, określając dopuszczalność użycia siły w następujących przypadkach:

1. Jeżeli państwo stało się ofiarą agresji (zostało zaatakowane) na swym terytorium lub gdy ofiarą ataku stały się jego okręty (statki), czy siły zbrojne.
2. Kiedy symptomy przeprowadzenia ataku są wyraźne, a niebezpieczeństwo tak duże, że konieczność obrony własnej jest natychmiastowa i nieodzowna
3. Kiedy inne państwo, będące ofiarą agresji lub bezprawnego ataku ze strony innego państwa, prosi o zbrojną pomoc w celu odparcia tej agresji (ataku).
4. Kiedy kraj trzeci bezprawnie interweniował swoimi siłami zbrojnymi po jednej stronie konfliktu wewnętrznego i druga strona tego konfliktu poprosiła o kontrinterwencję w odpowiedzi na tę nielegalną interwencję.
5. Kiedy życie lub zdrowie obywateli danego państwa przebywających w obcym kraju jest zagrożone, a kraj gospodarza nie jest w stanie lub nie chce ich chronić.

Przedstawione przypadki – zdaniem Makowskiego i Illickiego wskazują jak istotne znaczenie we wszystkich interpretacjach ma uwzględnienie konkretnego rozwoju sytuacji i jej uwarunkowań. Są to problemy, które wynikają z istoty i złożoności współczesnych stosunków międzynarodowych.

Pojęcie ROE według Makowskiego i Illickiego nigdy nie miało jednoznacznej definicji. Najbliższe prawdy jest określenie jako „polityczne dyrektywy regulujące stosowanie (użycie) siły” [9]. W takim duchu wypowiedział się m.in. komandor J. A. Roach’a, szef komórki prawa konfliktów zbrojnych przy Generalnym Biurze Prawnym US Navy. Podaje ona także definicję ROE przyjętą przez Połączony Komitet Szefów Sztabów (JSC): „ROE są dyrektywami, które rząd może ustanowić dla określenia okoliczności i ograniczeń, w jakich jego morskie, lądowe i powietrzne siły zbrojne mają rozpocząć i /lub kontynuować walkę zbrojną z siłami przeciwnika”

[10]

. Według szefa operacji morskich, admirała Thomasa B. Haywarda

[11]

, opracowane przez niego ROE miały „były jasną deklaracją narodowych poglądów na temat samoobrony w okresie pokoju, które swobodnie mogłyby być przeniesione na czas wojny oraz zostać użyte w różnych stadiach walki”

[12]

.

Termin ROE środowisku akademickiemu przedstawił prof. D. P. O'Connell. Uważa on, że jest to neologizm, który powstał w latach 60 na Malcie, i „wszedł do obiegu” podczas wojny w Wietnamie, a obecnie jest w powszechnym użyciu wśród zachodnich sił morskich (NATO). Niektórzy autorzy podają, że termin ten po raz pierwszy został użyty podczas interwencji Stanów Zjednoczonych w Republice Dominikany w latach 1965-1966. Według O'Connella ROE są za ogólne by na ich podstawie tworzyć instrukcje bojowe. W jego ujęciu ROE powinny przewidywać więcej alternatyw, prawdopodobnych zdarzeń, aby mogły znaleźć zastosowanie w konkretnym przypadku użycia siły [13]. Natomiast komandor J. A. Roach' uważa, że ROE nie są zbiorem alternatywnych rozwiązań powstałych pod wpływem takich elementów jak prawo wewnętrzne i międzynarodowe, czynniki operacyjno-taktyczne, strategiczne, polityczne i dyplomatyczne. Postrzega ona ROE jako narzędzie ograniczenia użycia siły i działań przygotowujących do ich użycia, do granic jeszcze węższych niż zezwala na to prawo [14].

. Od początku powstania ROE dążono do ich udoskonalenia, co doprowadziło do opracowania na początku lat osiemdziesiątych XX wieku podstawowych reguł stosowanych do dzisiaj. ROE uwypuklają bardzo istotną zasadę gwarantującą państwom neutralnym całkowitą nietykalność, co przy konfliktach tzw. niskiej intensywności i potrzebie interwencji humanitarnych ma wyczulić dowódców na konieczność dołożenia wszelkich starań, aby ta zasada nie była naruszona.

Makowski i Ilnicki -za prof. G. I. Draperem [15] - źródeł ROE dopatrują się w art. 1 IV Konwencji haskiej z 18 października 1907 r., dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej: „Mocarstwa Ukladające się wydadzą swym siłom zbrojnym lądowym instrukcje, zgodnie z *Regulaminem dotyczącym praw i zwyczajów wojny lądowej*, załączonym do niniejszej konwencji”

[16]
, a także z art. 82 protokołu dodatkowego I z 1977 r. do konwencji genewskich z 1949 r., który brzmi: „ Wysokie Umawiające się Strony w każdym czasie, a strony konfliktu w okresie konfliktu zbrojnego, zapewnią, by w razie potrzeby byli do dyspozycji doradcy prawni, którzy mogliby udzielać porad dowódcom wojskowym na odpowiednim szczeblu odnośnie do stosowania konwencji i niniejszego protokołu oraz odnośnie do prowadzenia w tym przedmiocie odpowiedniego szkolenia w siłach zbrojnych”

[17]
. Artykuł ten nakłada określony obowiązek na państwa w zakresie przygotowania doradców prawnych do dyspozycji dowódców na wypadek konfliktu zbrojnego. Nakłada on szczególną odpowiedzialność na doradców i dowódców, którym taka porada prawna jest udzielana. Dlatego rozpatrując „reguły podjęcia działań przy użyciu siły” w czasie konfliktu zbrojnego, czy przy ograniczonych działaniach zbrojnych a zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, należy podkreślić szczególną funkcję i rolę doradców prawnych. Doradca prawny oprócz wiedzy prawniczej z zakresu prawa wewnętrznego, międzynarodowego, w tym wojennego powinien orientować się także w zagadnieniach sztuki operacyjnej, taktyki i możliwościach uzbrojenia. Rola doradcy - jak stwierdzają Makowski i Ilnicki- dodatkowo wzrasta kiedy istnieje potrzeba przyjęcia dyrektyw

[18]

dla konkretnych w danej sytuacji działań. W przypadku marynarki wojennej rola ROE będzie widoczna przede wszystkim na etapie planowania oraz w czasie prowadzenia operacji (działań) na stanowisku dowodzenia. Trudno byłoby wykorzystać doradców na okrętach, ponieważ nie ma takich możliwości technicznych i personalnych większości marynarek wojennych świata.

W wojskach lądowych miejscem działania doradców byłyby stanowiska dowodzenia szczebla taktycznego od dowódcy batalionu wzwyż. Wnosiliby oni istotny wkład do planowania operacji i klasyfikacji celów wojskowych, jak również byłiby przydani przy podejmowaniu decyzji dotyczących prowadzenia działań zbrojnych. Wydaje się, że za umiejscowieniem doradców na szczeblu batalionu przemawiają względy teoretyczne jak i praktyczne wynikające z dokumentów prawa międzynarodowego. Otóż art. 11, ust. 2 konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego stwierdza, że decyzję o cofnięciu przywileju nietykalności może podjąć dowódca jednostki odpowiadającej dywizji bądź wyższej [19]

. Ponadto w art. 6, pkt c protokołu drugiego do konwencji haskiej z 1954 r., określono szczebel dowodzenia właściwy do podejmowania decyzji w przypadku przywołania kategorycznej konieczności wojskowej: „(...) będzie podjęta jedynie przez oficera dowodzącego jednostką odpowiadającą batalionowi bądź wyższej, albo siłą mniejszą pod względem rozmiarów sytuacji, kiedy okoliczności nie pozwalają inaczej”

[20]

. Widzimy więc, że zasady ROE są coraz częściej rozwijane w porozumieniach międzynarodowych i umowach dwustronnych (wojskowych)

[21]

Na ogół stwierdza się, że ROE określają ramy prawne i naturalne prawo do samoobrony wynikające z art. 51 Karty NZ. Wydaje się, że jest to pogląd w pełni uzasadniony. Zatem należy przyjąć, że ROE mogą być ogłaszane i uzupełniane w zależności od zaistniałej sytuacji. Jest to zintegrowany zestaw instrukcji, ale dość elastyczny uzależniony od określonych potrzeb i okoliczności obejmujący pełen zakres legalnie dozwolonych działań. Doktryna ROE w szczególnych okolicznościach przewiduje nawet możliwość przekroczenia tego co jest dozwolone przez prawo międzynarodowe [22]. Należy stwierdzić, że w ogólnych założeniach „reguły podjęcia działań przy użyciu siły” powinny wymieniać cele polityczne, prawne i militarne. Jeśli chodzi o aspekt militarny to należy określić cel wojskowy ataku, rodzaj broni jaki powinien być użyty i czas trwania ataków. Można zasugerować twierdzenie, że ROE powinny regulować przede wszystkim użycie siły przed otrzymaniem zgody na otwarcie ognia od wyższych przełożonych w warunkach znacznych ograniczeń komunikacyjnych i czasowych. Zgodnie z opinią zachodnich polityków, strategów i prawników sztywne zasady użycia siły mogłyby krępować dowódcę przed podejmowaniem decyzji. To mogłoby spowodować obarczanie dowódców przez polityków odpowiedzialnością za zły przebieg wydarzeń. Dlatego konieczne stało się takie podejście, które nie dawałoby naczelnemu dowództwu (politykom)

oraz dowódcy operacyjnemu kontrolowanie użycia siły w czasie kryzysu lub konfliktu [\[23\]](#)

Zgodnie z zasadami ochrony informacji większość ROE jest niejawną, ze względu na okoliczności przewidujące użycie siły, aby stronie przeciwnej uniemożliwić akcję wyprzedzającą. Po drugie, rzetelne i analityczne ROE demaskują poziom rozpoznania przeciwnika.

Bardzo istotnym elementem według A. Makowskiego i Ilnickiego jest to, że ROE „inkorporują i wzmacniają odpowiednie normy międzynarodowego prawa humanitarnego oraz unikają ich „ambiwalentnej interpretacji”. Tak więc ROE są nierozłącznie wspomagane przez normy humanitarne prawa konfliktów zbrojnych ROE według autorów dają niepowtarzalną możliwość zebrania w jeden zbiór zarówno instrukcji operacyjnych jak i ograniczeń narzuconych lub zalecanych przez prawo konfliktów zbrojnych. Ujęcie ROE musi być dobrze przemyślane i zaplanowane przy udziale doradców prawnych, by nie ograniczały działań dowódców. Koncepcja ROE jest otwarta zarówno na przemyślenia dowódców wszystkich szczebli, strategów, taktyków, politologów i prawników. Na podkreślenie zasługuje to, że przyjęcie ROE wcale nie oznacza walkę z „rękami związanymi do tyłu”. Jeśli doświadczenie na to wskazuje, że tak było oznacza to – zdaniem autorów, że wina leży w konkretnych sformułowaniach, a nie w samej koncepcji ROE [\[24\]](#).

Prawne ograniczenia reguł zawartych w ROE nie mogą wynikać tylko z konwencji haski z 1907 r. [\[25\]](#) i konwencji genewskich z 1949 r. [\[26\]](#) Wydaje się, że te ograniczenia wynikają, w przypadku sił zbrojnych RP także z protokołu dodatkowego I i II z 1997 r.

[\[27\]](#)
, konwencji o ochronie dóbr kulturalnych z 1954 r.

[\[28\]](#)
(będą wynikać z PD II z 1999 r.

[\[29\]](#)
jeśli Polska podpisze), a także z konwencji z 1980 r.

[\[30\]](#)
. Trzeba wziąć pod uwagę, że na te konwencje powołuje się kodeks budapeszteński z 6 grudnia 1994 r. w dziedzinie polityczno-wojskowych aspektów bezpieczeństwa.

Oczywiście bezdyskusyjny jest zakaz używania broni chemicznej i biologicznej, a także min przeciwpiechotnych. Zakaz ten został ustanowiony w obowiązujących konwencjach [\[31\]](#). Co prawda Polska nie ratyfikowała konwencji o minach przeciwpiechotnych, ale konwencja weszła

w życie 1 marca 1999 r. i stała się obowiązującym prawem. Na marginesie należy zaznaczyć, że ROE opracowane dla dywizji międzynarodowej zawierają zapis zakazujący rozmieszczenia min przeciwpiechotnych

[\[32\]](#)

. Analizując ograniczenia w zakresie użycia siły trzeba wziąć pod uwagę także zapisy rozdziału XVI kodeksu karnego

[\[33\]](#)

W doktrynie operacyjnej wielonarodowych połączonych sił sojuszu (AJP-1A) znajdziemy podstawowe tezy dotyczące ROE. Są one uznane za obowiązujące normy postępowania, w których zawarte jest prawo rządzące procesem przygotowania i wykorzystania sił zbrojnych w polityce państwa..

Za autorami pracy naukowo-badawczej [\[34\]](#) podaję kilka punktów z tego dokumentu:

„0320. ROE (Rules of Engagement) są środkami, za pomocą których przekazuje się dowódcom i personelowi wytyczne instrukcje w ramach założeń politycznych i wojskowych. Określają one stopień i sposób, w jaki mogą być użyte siły. ROE są określane w celu zapewnienia, że stosowanie siły będzie starannie kontrolowane.

0321. ROE stosuje się do sił będących pod dowództwem czy też kierownictwem NATO, prowadzących działania na międzynarodowych wodach czy w przestrzeni powietrznej, po ogłoszeniu takiej władzy przez Komitet Planowania Obronnego Rady Północnoatlantyckiej (NAC/DPC), na terytorium lub wodach terytorialnych czy też przestrzeni powietrznej państw NATO lub państw, na których terenie prowadzą działania siły sojuszu. Zaangażowanie sił pod dowództwem i kierownictwem NATO oraz sił pozostających pod dowództwem i kierownictwem narodowym, na obszarze operacji przydzielonym danemu dowódcy będzie wymagało autoryzacji stosowanych ROE przez NAC/DPC

0322. ROE znajdują zastosowanie w siłach pod dowództwem i kontrolą NATO we wszystkich fazach pokoju, kryzysu i konfliktu. Muszą one być używane w zgodności z prawem międzynarodowym oraz prawem konfliktów zbrojnych (podkreślenie M. G.). ROE będą autoryzowane do operacji, łącznie z zadaniami okresu pokojowego, i pozostaną obowiązujące po ogłoszeniu deklaracji przeciwstawienia się agresji.

0323. ROE okresu pokojowego obowiązują, aż do momentu ich modyfikacji po ogłoszeniu przez władze zwierzchnie. Tam gdzie to możliwe, zwierzchnie władze polityczne i wojskowe powinny uprzedzać i autoryzować ROE niezbędne do prowadzenia operacji. W razie potrzeby, w pewnych okolicznościach i w specyficznych operacjach czy też na pewnych obszarach, może pojawić się wymóg stworzenia i implementacji dodatkowych ROE. Planując zaangażowanie AJF, COMAJF musi uwzględnić niezbędne ROE w relacji z wytycznymi Sojuszu, tak aby zapewnić maksymalne powodzenie operacji. W tym celu winien on złożyć zapotrzebowanie na ROE nawet w sytuacji, gdy nie są one jeszcze autoryzowane lub są w trakcie uzgodnienia. Jednym z zasadniczych celów COMAJF jest ustanowienie jednolitych ROE, które znalazłyby zastosowanie do wszystkich komponentów AJF. Niezwykle istotne dla COMAJF jest aby, zgłaszając zapotrzebowanie do zwierzchnich władz wojskowych na zatwierdzenie ROE, zawrzeć w uzasadnieniu następujące szczegóły:

- a) wyjaśnienie szczegółów zapotrzebowania,
- b) uzasadnienie zapotrzebowania ROE,
- c) militarne konsekwencje w przypadku gdyby ROE nie zostały zatwierdzone,
- d) zalecana polityka mediów w kwestii ROE

Dowódcy nie powinni opóźniać niniejszego zapotrzebowania nawet jeżeli są wciąż jeszcze na etapie zbierania informacji nt. politycznych implikacji czy polityki mediów.

0324. Niezależnie od wprowadzonych w życie ROE, COMAJF i inni podlegający mu dowódcy mają prawo do użycia siły w samoobronie, stosowanie do potrzeb, w celu obrony ich stanowiska dowodzenia czy oddanych pod ich ochronę własności, osób czy dóbr materialnych. Działania podjęte w samoobronie muszą być natychmiastowe i proporcjonalne do skali zagrożenia. Nie mogą one być rozszerzone i nosić znamiona akcji represyjnych czy też karzących. COMAJF i jego sztab muszą mieć świadomość, że komponenty narodowe wielonarodowych połączonych sił mogą działać pod zarówno narodowymi jak i ROE NATO. Narodowe ROE mogą być bardziej restrykcyjne od tych, które zostały przyporządkowane

wielonarodowym połączonym siłom sojuszu, ale nie powinny zezwalać na więcej (podkreślenie zespołu. aut.)

Formowanie dywizji międzynarodowej (MND CS), która objęła administrację w polskiej strefie południowo-środkowej w Iraku w 2003 r. spowodowało konieczność opracowania „reguł użycia siły” dla narodowych jednostek wojskowych uczestniczących w misji okupacyjnej [35]. Oprócz innych zadań, związanych z przygotowaniem wyjazdu, opracowanie „zasad użycia wojsk” [36]

było -jak przyznaje płk R. Wilma, szef Oddziału Prawnego Dowództwa Wojsk Lądowych, zasadniczym przedsięwzięciem. Płk Wilma ROE definiuje jako dyrektywy wydane przez kompetentną władzę wojskową, określające okoliczności i ograniczenia wszczynania lub kontynuowania zbrojnego zaangażowania przez siły zbrojne. Przyznaje one, że ROE genezą sięgają międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych, ale w praktyce są bardziej restrykcyjne od tego prawa. Do znanych nam już elementów ROE

(prawo wojenne, założenia operacyjne) dodaje miejscowe prawo i zwyczaje. Jako początek pojawienia się ROE Wilma wiąże między innymi z zwiększonym udziałem mediów w konfliktach zbrojnych [37]. Takie stwierdzenie wydaje się logiczne, co między innymi potwierdzają regulaminy wojskowe i podręczniki prawa wojennego niektórych państw [38].

Analizując ROE opracowane dla międzynarodowej dywizji przyznajemy, że w wielu punktach odwołują się one do międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych. Dowódca wojskowy jest zobowiązany stosować zasadę konieczności, humanitarności i proporcjonalności przy używaniu siły militarnej. Działania jego mają być adekwatne do skali występującego zagrożenia. ROE odwołują się także do przepisów prawa wewnętrznego szczególnie w sytuacjach gdy jednostce i dowódcy przysługuje wrodzone prawo do samoobrony. Niewątpliwie najistotniejszą zaletą z punktu widzenia prowadzonych rozważań jest to, iż ROE zobowiązują dowódcę do upewnienia się, że jego żołnierze i cały personel zna prawo konfliktów zbrojnych

[39]

. W przypadku narodowych ROE opracowanych dla jednostek Wojska Polskiego i pojedynczych żołnierzy nieodzowna jest znajomość przepisów kodeksu karnego, a zwłaszcza art.117-126 (przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne) i części wojskowej art. 317-363

[40]

Podstawowym warunkiem prawidłowego wykorzystania ROE w wojskach lądowych jest używanie siły, która ma wyeliminować wrogi zamiar, bez konieczności pozbawiania życia osób i niszczenia mienia. Nie oznacza to jednak, że w ramach samoobrony nie można użyć siły powodującej skutki śmiertelne. Dowództwo międzynarodowej dywizji otrzymało ROE przygotowane na określony szczebel dowodzenia, jak również dla pojedynczych żołnierzy. Zasady użycia siły stanowią bowiem podstawę rozkazów wydanych pododdziałom przez dowódcę. Warto zaznaczyć, że rozkazy dla pododdziałów nie muszą pochodzić z aktualnych ROE, które są w rozkazach operacyjnych. Pojedynczy żołnierz powinien otrzymać jasne i

czytelne wytyczne możliwie w jak najkrótszej postaci i prostej formie, które miałyby informować go jak zachować się w sytuacjach szczególnych, gdy zachodzi konieczność użycia broni lub groźby użycia. Takie skrócone wersje ROE-ROE CART otrzymali żołnierze międzynarodowej dywizji dowodzonej przez gen. Andrzeja Tyszkiewicza.

ROE międzynarodowej dywizji przewidują użycie siły aż do eliminacji przeciwnika włącznie w następujących przypadkach:

- 1) W celu zapobieżenia przekraczania granic, zatrzymania oraz przechwycenia samolotów, pojazdów, statków lub desygnowanej własności,
- 2) Przy napotkanym oporze przy wydalaniu wszelkich pojazdów i samolotów oraz statków z wód wewnętrznych,
- 3) Dla ochrony wyznaczonego i nie wyznaczonego personelu oraz sił koalicyjnych,
- 4) Dla zapobieżenia zaboru mienia lub niszczenia własności lub broni, amunicji lub materiałów wybuchowych przewidzianych dla realizacji misji,
- 5) Dla ochrony przed wtargnięciem na teren wojskowy lub inne tereny podległe dowódcy,
- 6) Dla ochrony kontroli ruchu i zapobiegania ucieczkom jeńców wojennych lub osób zatrzymanych (osoby zatrzymane lub internowane ze względów bezpieczeństwa sił koalicyjnych oraz zatrzymany lub internowany personel samolotów, statków, pojazdów, który zagraża siłom koalicyjnym,
- 7) Dla ochrony zwolnionych osób, samolotów, pojazdów lub elementów chroniących,

8) W celu wymuszenia stosowania przepisów bezpieczeństwa,

9) Przeciwno osobom, pojazdom, statkom lub samolotom które popełniły lub zamierzają popełnić wrogie działanie [\[41\]](#) .

Wydaje się, że użycie siły w wymienionych wypadkach jest niewątpliwie uzasadnione. Jednak wątpliwości może budzić zapis zezwalający na użycie siły, aż do eliminacji fizycznej wobec jeńców wojennych próbujących ucieczki. W świetle prawa międzynarodowego jeńiec wojenny jest ofiarą wojny i jeśli nie popełnił przestępstwa nie możemy go w sposób fizyczny wyeliminować nawet w czasie próby ucieczki. Z drugiej strony ROE nie przewidują użycia broni wobec zatrzymanych osób, podejrzanych o popełnienie przestępstwa w czasie próby ucieczki.

Znaczenie prawa konfliktów zbrojnych przy tworzeniu ROE wydaje się być przesądzone. Oczywiście należy wzorować się na reprezentatywnych przykładach amerykańskich i angielskich. Powinno analizować się funkcjonujące i obowiązujące ROE w tych armiach. Natomiast niekoniecznie trzeba „małpować” anglosaskie rozwiązania, ale sięgać po obowiązujące w Polsce akty normatywne i na ich podstawie tworzyć rozkazy operacyjne oraz ROE. Opracowane na użytek naszych sił zbrojnych ROE zaczęły obowiązywać 3 września 2003 r. wraz z objęciem dowództwa nad strefą. Do tego czasu obowiązywały narodowe zasady użycia siły, podobne do obowiązujących w misjach bałkańskich, co oznaczało, że żołnierze mogli używać broni w tylko i wyłącznie w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia, zagrożenia życia dla cywilów i w obronie wytypowanych obiektów infrastruktury.

Większość autorów zwraca uwagę na potrzebę zdefiniowania takich pojęć jak „wrogi zamiar”, „wrogi atak” [\[42\]](#) . Prof. O’Connell daje wykładnię tego zagadnienia w sposób następujący: „W języku marynarki wojennej zwrot „akt wrogi” jest używany zamiast pojęcia „zbrojny atak”, a „wrogi akt” odróżnia się od „wrogich intencji”. Wyrażenie „wrogi akt” jest określeniem szerszym niż „atak zbrojny”, bowiem można dokonać wrogiego ataku nie atakując zbrojnie

[\[43\]](#)

. Uważa się, że wycelowanie dział lub zblokowanie z celem radiolokacyjnego systemu kierowania ogniem, stanowi w pewnych okolicznościach akt wrogi, chociaż nie można powiedzieć, że jest to atak zbrojny. Dlatego w marynarce wojennej linia podziału między „aktem wrogim”, a „wrogimi intencjami” nie może być tak jasno zdefiniowana jak wymaga tego art. 51 Karty NZ

[\[44\]](#)

Wrogie działanie w ROE opracowanym dla międzynarodowej dywizji definiowane jest jako działanie agresywne skierowane przeciwko siłom międzynarodowej dywizji i członkom Tymczasowej Władzy Koalicyjnej lub osobom (własności) desygnowanym przez dowódcę sił koalicyjnych w przypadku, gdy następstwem takiego działania może być śmierć lub poważne uszkodzenie ciała. Przykładem takiego działania są osoby i pojazdy, statki i samoloty [45] naruszające lub usiłujące naruszyć instalacje wojsk koalicyjnych i Tymczasowej Władzy Koalicyjnej, tereny zamknięte oraz wszelka działalność osób i środków (pojazdy, statki i samoloty) usiłująca uszkodzić, usunąć lub zniszczyć desygnowaną własność. Natomiast wrogi zamiar definiowany jest jako działanie, które wykazuje zamiar popełnienia wrogiego działania. Istnienie wrogiego zamiaru może wynikać bądź z : a) zagrażającego elementu (osoby, pojazdu, statku lub samolotu) lub działań przygotowawczych do spowodowania szkody, b) dowodów, w szczególności wywiadowczych, z których wynika, że niespodziewane działanie ma być dokonane. Następujące zdarzenia według ROE mogą być dowodem na wrogi zamiar: osoby lub (pojazdy, statki lub samoloty) przemieszczające się w kierunku desygnowanych miejsc (bez względu na to czy siły koalicyjne są w zasięgu czy nie) i przygotowujące się do użycia broni. Inne okoliczności, które mogą świadczyć o wrogim zamiarze to: działania świadczące o prowadzeniu natychmiastowej mobilizacji lub inne działania, jak przemieszczanie broni, amunicji lub działania wywiadu o takich intencjach. ROE jednocześnie zakazuje przeprowadzania symulowanych ataków na przypuszczalne wrogie elementy i obiekty. Natomiast zezwala na niektóre podstępny wojenne niezbędne do wykonania misji [46]

Zgodnie z tym co powiedzieliśmy każde użycie sił zbrojnych powinno opierać się na zasadach konieczności, humanitarności i proporcjonalności. Według Roach'a element proporcjonalności polega na tym, aby „użycie siły było limitowane po uwzględnieniu intensywności, okresu trwania i przygotowane na uzasadniony atak czy też groźbę ataku” [47] .

Oficerowie opracowujący ROE dla misji humanitarnych, pokojowych muszą znać dokładnie cele takiej misji. W misjach należy do minimum ograniczyć zasady użycia siły. Dlatego jest to najważniejszy cel wojskowy ROE. Ponadto dowódca w misji humanitarnej, pokojowej, stabilizacyjnej ma stosować narodową politykę. Trzeba przyjąć założenie, że w najbliższym czasie siły zbrojne państw demokratycznych, NATO Unii Europejskiej, w tym Polski będą dokonywały interwencji zbrojnej w obronie praw człowieka oraz przeciwko organizacjom terrorystycznym. Interwencje te muszą być jak najbardziej zgodne z zasadami humanitaryzmu i to musi być wyrażone w opracowanych ROE.

[1] Termin z języka angielskiego “Rules of Engagement” – (ROE)

[2] D.P. O’Connell, International Law, London 1965, t. I, s. 341. Cytat za J. Symonidesem, Amerykańska interwencja w Wietnamie ze stanowiska prawa międzynarodowego, PIP1968, nr 11, s. 708.

[3] Zob. Sprawa dotyczy działań militarnych i paramilitarnych przeciwko Nikaragui. Nikaragua v. USA, orzeczenie MTS z 27 VI 1986 r. (ICJ Reports 1986), w: Prawo międzynarodowe. Materiały do studiów, pod red. B. Wierzbickiego, Temida 2, Białystok 2000, s. 72-75.

[4] W. Czapliński, Skutki prawne nielegalnego użycia siły w stosunkach międzynarodowych, Agencja Scholar, Warszawa 1993, s. 50.

[5] A. Makowski, M. Ilnicki, Wojna na morzu we współczesnym prawie międzynarodowym, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa-Toruń 1996. Zob. także recenzja tej książki M. Gąska, WPP 1996, nr 3-4, s. 149-151.

[6] Rezolucja ZO ONZ nr 3314 (XXIX) w sprawie definicji agresji, Nowy Jork, 18 grudnia 1974 r., w: Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów, M. Flemming. Uzupełnienie i redakcja M. Gąska i E. Mikos-Skuza, AON, Warszawa 2003 s. 90-92.

[7] Art. 5 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, Rzym, 17 lipca 1998 r. (DzU z 2003 r., nr 78, poz. 708)

[8] The Yale Journal of International Law, vol. 10, No 2, 1985, s. 291. Cytat za A. Makowskim,

M. Ilnickim, Wojna na morzu..., s. 23.

[9] Pojęcie to pojawiło się ono w latach sześćdziesiątych XX wieku podczas działań Royal Navy na Morzu Śródziemnym, a następnie w „Janes Dictionary of Naval Terms” z 1975 r., skąd pochodzi definicja, którą zacytowano.

[10] J. A. Roach, Rules of Engagement, w: 36 Naval War College Review 1983, s. 46-55. Cyt. Za A. Makowskim, M. Ilnickim, Wojna na morzu..., s.25- 26.

[11] Był on odpowiedzialny za standaryzację ROE w czasie pokoju (były to ROE opracowane dla działań na morzu, ale miały wyjątkowo uniwersalny charakter).

[12] W. Hays Parks, Righting the Rules of Engagement, Proceedings, maj 1989 r., s, 83, 84. Cytat za Działalność wojskowa na morzu w świetle prawa międzynarodowego, pod red. M. Ilnickiego, Wydawnictwo „Stella Maris”, Gdańsk 2003, s. 117.

[13] D. P. O’Connell, The Influence of Law on Sea Power, Manchester 1975, s. 169 i następne. Cytat za A. Makowskim, M. Ilnickim, Wojna na morzu..., s. 25.

[14] J. A. Roach, Rules of Engagement, w: 36 Naval War College Review 1983, s. 46-55. Cyt. Za A. Makowskim, M. Ilnickim, Wojna na morzu..., s. 26.

[15] G. I. Draper, Role of Legal Advisers in Armed Forces, w: International Review of the Red Cross , vol. 202, 1978, s. 6. Cytat za A. Makowskim M. Ilnickim, Wojna na morzu..., s. 28.

[16] (DzU z 1927 r., nr 21, poz. 161).

[17] Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony

ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (protokół I), Genewa, 8 czerwca 1977 r.

(DzU z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik).

[18] Autorzy mają na myśli dodatkowe lub zastępcze przepisy ROE. Może to nastąpić -jak stwierdzają- w przypadku bezpośredniej próby dowódcy, będącego w rejonie działań (działań bojowych), „rozluźnienia” konkretnej „reguły podjęcia działań przy użyciu siły”. Na podstawie Interview with Rear-Admiral Sir J. Woodward, w: Sunday Telegraph, London, 19 December 1982. Cyt. Za Makowskim i Ilnickim, Wojna na morzu..., s. 29.

[19] Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej konwencji oraz protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, Haga, 14 maja 1954 r. (DzU z 1957 r., nr 46, poz. 212, załącznik)

[20] Protokół drugi do konwencji haskiej z 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, Haga, 26 marca 1999 r., w: M. Flemming, M. Gąska, E. Mikos-Skuza, Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów, AON, Warszawa 2003, s. 458-469.

[21] Por. także: Porozumienie w sprawie środków zmierzających do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej między ZSRR a USA z 30 września 1971 r.; Porozumienie między ZSRR a USA w sprawie przedsięwzięć dotyczących udoskonalenia linii bezpośredniej łączności z 30 września 1971 r. z poprawkami z 29 kwietnia 1975 r.; Porozumienie między rządem ZSRR a rządem USA w sprawie zapobiegania incydentom na otwartym morzu i w przestrzeni powietrznej nad nim z 25 maja 1972 r.; Protokół do Porozumienia między ZSRR a USA w sprawie zapobiegania incydentom na otwartym morzu i w przestrzeni powietrznej nad nim z 22 maja 1973 r.; Porozumienie w formie wymiany listów ministrów spraw zagranicznych ZSRR i Francji w sprawie zapobieżenia przypadkowemu lub nieuzasadnionemu użyciu broni jądrowej z 16 lipca 1976 r.; Porozumienie między rządem ZSRR a rządem Wielkiej Brytanii w sprawie zapobieżenia przypadkowemu wybuchowi wojny jądrowej z 10 października 1977 r. na podstawie Od zaufania do rozbrojenia pod red. A. D. Rotfelda, PWN, Warszawa 1986 , aneks 2.

[22] Por. A. Makowski i M. Ilnicki, *Wojna na morzu...*, s. 27.

[23] J. Ashley Roch, *United States War College Elective, Rules of Engagement 211SE1 (1988-1989)*. Cytat za *Działalność wojskowa na morzu w świetle prawa międzynarodowego*, pod red. M. Ilnickiego, Wydawnictwo „Stella Maris”, Gdańsk 2003, s. 116.

[24] A. Makowski i M. Ilnicki, *Wojna na morzu...*, s. 34; *Działalność wojskowa na morzu w świetle prawa międzynarodowego*, pod red. M. Ilnickiego, Wydawnictwo „Stella Maris”, Gdańsk 2003, s. 128.

[25] Wszystkie konwencje zostały podpisane w Hadze 18 października 1907 r. są to: Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (IV konwencja haska) oraz Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej (DzU z 1927 r., nr 21, poz. 161); Konwencja dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej-V konwencja haska (DzU z 1927 r., nr 21, poz. 163); Konwencja o bombardowaniu przez morskie siły zbrojne w czasie wojny-IX konwencja haska (DzU z 1936 r., nr 6, poz. 66). Należy wymienić jeszcze dwie konwencje, które nie zostały ratyfikowane przez Polskę, ale są źródłem prawa zwyczajowego: Konwencja dotycząca zakładania min wybuchających automatycznie za dotknięciem (VIII konwencja haska) i Konwencja dotycząca praw i obowiązków mocarstw neutralnych w razie wojny morskiej (XIII konwencja haska). Teksty obu konwencji, w: *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów, wstęp i opracowanie* L. Gelberg, PWN, Warszawa 1954, t. I, s. 267-268 i 287-291.

[26] Cztery konwencje zostały podpisane w Genewie 12 sierpnia 1949 r. Zob. DzU z 1956 r., nr 38, poz. 171, załącznik. Są to: Konwencja o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych (I konwencja genewska); Konwencja o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu (II konwencja genewska); Konwencja o traktowaniu jeńców wojennych (III konwencja genewska), Konwencja o ochronie osób cywilnych podczas wojny (IV konwencja genewska).

[27] Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (protokół I) oraz Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (protokół II), Genewa, 8 czerwca 1977 r. (DzU z 1992 r., nr 41, poz. 175)

[28] Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej konwencji oraz protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, Haga, 14 maja 1954 r. (DzU z 1957 r., nr 46, poz. 212, załącznik)

[29] Protokół drugi do konwencji haskiej z 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, Haga, 26 marca 1999 r.

[30] Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, Genewa, 10 października 1980 r. wraz z protokołami: Protokół w sprawie niewykrywalnych odłamków –protokół I; Protokół w sprawie zakazów lub ograniczeń użycia broni zapalających-protokół III (DzU z 1984 r., nr 23, poz. 104) oraz podpisane i ratyfikowane przez Polskę: Protokół w sprawie laserowych broni oślepiających (protokół IV), Wiedeń, 12 października 1995 r. i Protokół w sprawie zakazów lub ograniczeń użycia min, min-pułapek i innych urządzeń (protokół II do konwencji z 1980 r. w postaci zmienionej w Genewie 3 maja 1996 r.)

[31] Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz ich zniszczeniu, Londyn, Moskwa, Waszyngton, 10 kwietnia 1972 r, (DzU z 1996 r., nr 1, poz. 1, załącznik); Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów, Paryż, 13 stycznia 1993 (DzU z 1999 r., nr 63, poz. 703, załącznik); Konwencja o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, Ottawa, 3-4 grudnia 1997 r., w: M. Flemming, M. Gąska, E. Mikos-Skuza, Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów, AON, Warszawa 2003, s. 226-233.

[32] ROE dla międzynarodowej dywizji w operacji koalicyjnej w Iraku , załącznik E do MOU z kwietnia 2003 r. (szczegółowe zasady operacyjne, pkt. 6. 1.)

[33] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks karny (DzU z 1997 r., nr 88, poz. 553 z póź. zm.)

[34] Przygotowanie i prowadzenie wojny obronnej przez Polskę po 2000 roku „KAPPA”. III

Strategiczne wykorzystanie sił zbrojnych w czasie kryzysu i wojny. Założenia i zasady strategii użycia SZ RP. Zadania sił zbrojnych. Studium analityczne cz. II, (praca naukowo-badawcza), AON, Warszawa 1999, s. 44-45.

[35] Pobyt wojsk koalicyjnych na terenie Iraku po zakończeniu działań wojennych w świetle prawa międzynarodowego jest okupacją wojskową. Natomiast z punktu widzenia pewnych założeń politycznych określamy to jako „misję stabilizacyjną. Andrzej Towpik, Wiceminister Obrony Narodowej, we wrześniu 2003 r. na posiedzeniu Sejmowej Komisji Obrony Narodowej stwierdził, że nasze wojska w Iraku przebywają na mocy porozumień SOFA (o pobycie wojsk na obcym terytorium) podpisanym z Tymczasową Władzą Koalicyjną (Coalition Provisional Authority)- najwyższą władzą administracyjną w Iraku. Trudno z argumentacją taką zgodzić się, ponieważ dokumenty NATO-SOFA obowiązują członków sojuszu jak również państwa uczestniczące w „Partnerstwie dla Pokoju”, wtedy gdy działalność ich jest sankcjonowana przez Pakt Północnoatlantycki. Natomiast status sił okupacyjnych na mocy Rezolucji RB ONZ mają Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, którym zależało na takiej formule rezolucji ze względu na rodzące się konsekwencje w prawie międzynarodowym. Okupant ma nie tylko obowiązki wobec okupowanego terytorium, ale i określone prawa wynikające z IV konwencji haskiej z 1907 r. i IV konwencji genewskiej z 1949 r.

[36] Takiego pojęcia używa płk Ryszard Wilma, szef Oddziału Prawnego Dowództwa Wojsk Lądowych. Zob. Opracowanie „zasad użycia wojsk” (ROE), Przegląd Wojsk Lądowych. Wydanie specjalne, Irak-poważne wyzwanie, Sierpień 2003 s. 78.

[37] R. Wilma, Opracowanie „zasad użycia wojsk” (ROE), Przegląd Wojsk Lądowych. Wydanie specjalne, Irak-poważne wyzwanie, Sierpień 2003 s. 78.

[38] Na potrzebę przestrzegania prawa wojennego ze względu na opinię publiczną i środki masowego przekazu, wskazuje Niemiecki podręcznik prawa wojennego z 1992 r. wydany przez Bundesministerium der Verteidigung Abteilung Verwaltung und Recht II 3, „Humanitäres Völkerrecht in bewaffneten Konflikten”, Kapitel 12, I Allgemeines 1202, s. 127.

[39] ROE dla międzynarodowej dywizji w operacji koalicyjnej w Iraku z kwietnia 2003 r., załącznik E do MOU z kwietnia 2003 r., (Rozwinięcie, pkt..5, 7, 9).

[40] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks karny (DzU z 1997 r., nr 88, poz. 553 z póź. zm.)

[41] ROE dla międzynarodowej dywizji w operacji koalicyjnej w Iraku, załącznik E do MOU z kwietnia 2003 r. (szczegółowe zasady operacji pkt. 5).

[42] Zob. A. Makowski, M. Ilnicki, *Wojna na morzu...*, s. 30; W. Czapliński, *Skutki prawne nielegalnego użycia siły w stosunkach międzynarodowych*, Agencja Scholar, Warszawa 1993, s. 50; *Działalność wojskowa na morzu w świetle prawa międzynarodowego*, pod red. M. Ilnickiego, Wydawnictwo „Stella Maris”, Gdańsk 2003, s. 117-118; R. Wilma, *Opracowanie „zasad użycia wojsk” (ROE)*, *Przegląd Wojsk Lądowych*. Wydanie specjalne, Irak-poważne wyzwanie, Sierpień 2003 s. 78.

[43] Cytat za A. Makowskim i M. Ilnickim, *Wojna na morzu...*, s. 30.

[44] Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, San Francisco, 26 czerwca 1945 r. (DzU z 1947 r., nr 23, poz. 90, z 1966 r., nr 7, poz. 4, z 1968 r. nr 30, poz. 197 i z 1974 r., nr 3, poz. 20)

[45] W opracowanym ROE osoba fizyczna, pojazd, statek, samolot definiowane są jako tzw. elementy, które mogą powodować wrogie działanie lub wrogi zamiar. Czy jest to najszcześniejsza nazwa trudno powiedzieć, ale proponowałbym zastanowić się nad inną.

[46] ROE dla międzynarodowej dywizji w operacji koalicyjnej w Iraku, załącznik E do MOU z kwietnia 2003 r.

[47] J. Ashley, *United States War College Elective, Rules of Engagement 211SE1* (1988-1989). Cytat za *Działalność wojskowa na morzu ...*, pod red. M. Ilnickiego, s.120.